

KAROL K. ADAMCZEWSKI OFMConv

*Katedra Prawa Rzymskiego**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

CHRZEŚCIJAŃSTWO GAIUSA – JESZCZE KILKA UWAG

Słowa kluczowe: Chrześcijaństwo Gaiusa, Gaius noster

1. Wprowadzenie. 2. *Gaius noster*... 3. Społeczna izolacja „social obscurity”. 4. Dlaczego tylko imię? 5. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Związek Gaiusa z chrześcijaństwem niewątpliwie wpisuje się w katalog zagadnień trudnych, ale niekoniecznie nowych. Problem ten został podjęty już w XVI w. przez znanego pandektystę Antoniusa Vacca. W minionym wieku pytanie o chrześcijańską proveniencję Gaiusa zostało postawione przede wszystkim przez Vaclava Budila¹, profesora z Bratysławy, oraz włoskiego romanistę Renato Quadrato z Bari².

Trudność zagadnienia wynika przede wszystkim z faktu, iż osoba Gaiusa okryta jest „nimbem tajemniczości”³. Mimo iż pozostawił on po sobie wielką

¹ V. Budil, „*Gaius Noster*”, Studi in onore di Giuseppe Grosso III, Torino 1970, 314.

² A. Guarino, *La coda dell'occhio. Appunti e disappunti di un giurista*, Milano 2009, 144–145; R. Quadrato, *Gaio Cristiano?*, Studi in onore di Giovanni Nicosia VII, Milano 2007, 325–330.

³ Władysław Rozwadowski we wstępie do krytycznego tłumaczenia *Instytucji Gaiusa* napisał, iż mimo dużego zainteresowania osobą Gaiusa, informacje, które mamy o nim są bardzo ubogie i w dodatku niepewne. Stwierdził, iż to, co mówi się o pochodzeniu Gaiusa, stanowi bardziej sferę hipotez, niekiedy wchodzących na obszar zwykłej fantazji (W. Rozwadowski, *Gaius i jego dzieło*, w: *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład*, W. Rozwadowski, Poznań 2003, XI). Trudno także jednoznacznie wskazać ramy czasowe życia Gaiusa. Przyjmuje się, iż były to mniej więcej lata 112–180 po Chrystusie. Więcej można natomiast powiedzieć o czasach, na które przypadała jego działalność. Było to bowiem w okresie panowania kolejno trzech rzymskich cesarzy: Hadriana, Antoniusa Piusa oraz Marka Aureliusza. Niewykluczone, iż doczekał także początków panowania cesarza Kommodusa. Miałby o tym świadczyć fakt, iż skomentował *Senatus Consultum*

puszczając⁴, to jednak o samym autorze do dziś nie mamy zbyt wielu pewnych informacji. W pracach badawczych nad osobą Gaiusa, toczących się intensywnie zwłaszcza od XIX w., na plan pierwszy wysuwają się takie kwestie, jak: miejsce oraz czas jego narodzin, tożsamość, narodowość i pochodzenie, właściwe nazwisko oraz charakter działalności⁵. Mimo dużego zainteresowania osobą autora *Institutiones*, nadal wydaje się jakby żył i umarł w „społecznym mroku”, a jego osoba była otoczona specyficzną „próżnią” (*vacuum*)⁶. Skoro zatem trudno jednoznacznie ustalić tak podstawowe kwestie dotyczące tego tajemniczego jurysty⁷, tym bardziej niełatwo jest bezpośrednio wykazać jego powiązania z chrześcijaństwem.

W kontekście rozważanego problemu, Antonio Guarino wyraził dość krytyczny pogląd, stwierdzając, że nie da się właściwie wyobrazić Gaiusa na „drodze do Damaszku”⁸. Nawiązał tym samym do słynnego wydarzenia z życia Szawła z Tarsu, opisanego w *Dziejach Apostolskich*⁹. Szawel, udając się do Damaszku, aby prześladować i więzić chrześcijan, pod wpływem objawienia się mu Chrystusa przeżył gwałtowne nawrócenie. Był to przełomowy moment w jego życiu. Z gorliwego faryzeusza, „dyszącego żądzą zabijania uczniów Pańskich”¹⁰, przemienił się w Apostoła Narodów, odważnie głoszącego ewangeliczne przesłanie poganom.

Orphitianum z 178 r. (V. Budil, art.cyt., 315; A.M. Honore, *Gaius*, Oxford 1962, 12–14; W. Rozwadowski, dz.cyt., XI–XIV).

⁴ Udokumentowany dorobek Gaiusa stanowi około 20 dzieł zajmujących niemal 150 ksiąg. Składają się na niego opracowania podręcznikowe (*Res Quotidiane*, *Institutiones*). Gaius był także autorem prac monograficznych oraz licznych komentarzy. Były to m.in. komentarz do ustawy XII tablic, komentarz do edyktu pretorskiego i prowincjonalnego, komentarz do ustawy Julia i Papia, komentarz do uchwał senatu *Tertullianum* i *Orphitianum* (W. Rozwadowski, dz.cyt., XIII; W. Wołodkiewicz, *Gaius weroneński odzyskiwany*, *Palestra* 58 (2013) 3–4, 242).

⁵ K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 7 (1955), 244; W. Rozwadowski, dz.cyt., XI–XIII.

⁶ A. Kokourek, *Qui erat Gaius?*, *Atti del Congresso internazionale di diritto Romano*, (Bologna e Roma XVII–XXVII aprima MCMXXXIII), II, Pavia 1935, 495–498; T. Mayer-Maly, *Gaius Noster*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 10 (1963) 4, 55–58.

⁷ J. Wisłocki, *Spór o Gajusa*, *Czasopismo Prawne i Ekonomiczne* 33 (1945), 95.

⁸ Szawel z Tarsu urodził się około 8 r. po Chrystusie, w Tarsie w Cylicji. Przyszedł na świat w rodzinie faryzeusza, z pokolenia Beniamina. Miał również obywatelstwo rzymskie, które odziedziczył po ojcu. Natomiast staranne, prawnicze wykształcenie zdobył w Jerozolimie pod okiem słynnego rabbi Gamaliela. Przez długi czas, jak sam wspominał w swoich listach, był fanatycznym zwolennikiem judaizmu i prześladowcą chrześcijan (Ga 1, 13–14; Flp 3, 6; 1 Tm 1, 13). Około 36 r., w drodze do Damaszku, przeżył wydarzenie, które stanowiło punkt zwrotny w jego dotychczasowym życiu. Szawłowi bowiem ukazał się zmartwychwstały Chrystus (Dz 9, 1–19); *Dzieje Apostolskie. Wstęp – Przekład z oryginału. Komentarz*, opr. E. Dąbrowski, Poznań 2008, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, red. E. Dąbrowski, Poznań 2008, 299–303; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1989, 121. Egzegeci są zgodni, iż zdarzenie pod Damaszkiem było Chrystofanią. Innymi słowy stanowiło prawdziwe objawienie się zmartwychwstałego Chrystusa samemu Szawłowi, który później będzie niejednokrotnie dawał wyraznie o tym świadectwo (Kor 9, 1; 15, 8; 2 Kor 4, 6); *Dzieje Apostolskie. Wstęp – Przekład z oryginału. Komentarz*, opr. E. Dąbrowski, dz.cyt., 299–303.

⁹ Dz 9, 1–19.

¹⁰ Dz 9, 1.

Według Antonia Guarina, mówienie o chrześcijaństwie Gaiusa to właśnie próba umiejscowienia go na „drodze do Damaszku”. Włoski romanista i autorytet w dziedzinie prawa rzymskiego uznał przy tym, że takie stawianie sprawy jest mało poważne¹¹. Krytyczna opinia powstała w związku ze studium Renato Quadrato, w którym inny włoski romanista zmierzył się z próbą odpowiedzi na pytanie, czy Gaius był chrześcijaninem?¹²

Oczywiście trudno udowodnić wprost, iż żyjący w II w. po Chrystusie, tajemniczy rzymski jurysta, którego potomność uznała niemalże za geniusza, był gorliwym wyznawcą chrześcijaństwa. Warto jednak wskazać pewne aspekty, które mogą umożliwić inne spojrzenie na poruszany problem. Chodzi tu zwłaszcza o zwrot *Gaius noster*, który pojawia się w *Digestach Justyniańskich*¹³, a także zagadkowe posługiwanie się przez Gaiusa tylko imieniem¹⁴. Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia społecznej izolacji i marginalizowania jego osoby za życia oraz po śmierci aż do momentu zwycięstwa chrześcijaństwa. Interesujący wydaje się także fakt, że swego rodzaju „rehabilitacja” Gaiusa, dokonała się wiele lat po jego śmierci. Trzeba mieć jednak świadomość, iż nastąpiło to w czasach, kiedy Cesarstwo Rzymskie coraz bardziej stawiało się „chrześcijańskie”, a panujący cesarze spoglądali na rozprzestrzeniającą się wiarę swych poddanych przychylniejszym okiem. Z pewnością ukazanie szerszego kontekstu wskazanych aspektów może rzucić nowe światło na rozważany problem¹⁵.

2. GAIUS NOSTER...

Justynian nadał Gaiusowi zdobiącą przydawkę *epitheton ornans*, nazywając go *Gaius noster*¹⁶. Owo charakterystyczne wyrażenie, znajduje się m.in. w czterdziestej piątej księdze *Digestów*, gdzie interesujący nas passus, brzmi następująco: [...] *et non sine ratione est, quod Gaius noster dixit, condici id in utroque casu posse domino*¹⁷. Zaszczytny tytuł, którym obdarowano Gaiusa, warto poddać analizie według podwójnego użycia zastosowanego w poszczególnych miejscach

¹¹ A. Guarino, dz.cyt., 144–145.

¹² R. Quadrato, *Gaio Cristiano...*, art.cyt., 327–329; R. Quadrato, *La persona in Gaio. Il problema dello schiavo*, Rivista Internazionale di Diritto Romano e Antico 37 (1986), 12–14.

¹³ D. 45.3.39: [...] *et non sine ratione est, quod Gaius noster dixit, condici id in utroque casu posse domino*.

¹⁴ Rzymianie nosili nazwiska, składające się co najmniej z trzech członów: *praenomen*, *nomen* i *cognomen*. Posługiwanie się tylko *praenomen* mogło świadczyć, iż Gaius nie był Rzymianinem, ale na przykład Grekiem (J. Wisłocki, art.cyt., 96). Natomiast W. Kunkel, wskazał, iż w Nowym Testamencie, istnieją fragmenty źródłowe, które wymieniają, także tylko z imienia, obywateli rzymskich. Na przykład, dotyczyło to passusów z *Ewangelii św. Mateusza* (Mt 27, 2) oraz *Dziejów Apostolskich* (Dz 24, 27), traktujących o Piłacie lub Festusie (W. Kunkel, *Die Römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, Köln–Weimar–Wien 2001, 195).

¹⁵ Określenie *noster* tłumaczy się jako nasz, należący do nas, przynależny do nas. Wyrażenie *noster* może być także rozumiane jako rodak, krajan lub zwolennik (L. Jougan, *Słownik kościelny. Łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, 449).

¹⁶ CJ. 4.18.6; D. 45.3.39.

¹⁷ D. 45.3.39.

kompilacji justyniańskiej. W pierwszej grupie przypadków słowo *noster* zostało bowiem użyte w powiązaniu z imieniem Chrystusa oraz ze słowem *Dominus*¹⁸. Umieszczane w inskrypcjach tytułowych pojedynczych konstytucji, wprowadzających do poszczególnych części kompilacji, miało wyrażać szacunek oraz uwielbienie wobec Boga. W *Kodeksie Justyniana*, w księdze pierwszej, dwudziestego siódmego tytułu, drugiego paragrafu tak też czytamy: *In nomine Domini nostri Jesu Christi ad omnia consilia omnesque actus semper progredimur*¹⁹. Wyrażenie *noster* odnosiło się zatem do wszystkich członków wspólnoty chrześcijańskiej, której istotą była wspólna wiara w Chrystusa. Oznaczało to jednocześnie uznanie, iż jest On „Mistrzem nas wszystkich”²⁰. Przypominały im o tym codziennie słowa Modlitwy Pańskiej rozpoczynającej się w wersji łacińskiej od *Pater noster qui es in coelis*²¹.

W drugiej grupie przypadków słowo *noster* stanowiło część tytułu cesarskiego i było łączone ze słowem *Dominus*. Wyrażenie to, występowało we wszystkich częściach kompilacji justyniańskiej²². Celem używanej formuły było ukazanie znaczenia roli cesarza w państwie, która służyła podkreśleniu tego, iż Justynian był „nauczycielem wszystkich, przynależących do chrześcijaństwa” i określających siebie jako: „my”, a relację do władcy ujmował jako: „nasz”.

Na kanwie poczynionych uwag Vaclav Budil wyraził przypuszczenie, iż Justynian, nadając Gaiusowi szlachetny tytuł *noster*, zaliczył go tym samym do grona wspólnoty chrześcijańskiej. Innymi słowy, zwrot *Gaius noster* stanowił niejako deklarację cesarza, potwierdzającą chrześcijańskie pochodzenie Gaiusa.

Pogląd słowackiego uczonego podważył opinię, której autorem był Eduard Huschke²³. Według niemieckiego romanisty Justynian nazwał Gaiusa *noster*, ponieważ uznał za swoje *Institutiones* oraz *Res cotidianae* i tym samym symbolicznie zaliczył jego dorobek intelektualny w poczet własnej duchowej schedy²⁴. Odnosząc się po upływie z górą wieku do tego wyjaśnienia, wspomniany uczony z Bratysławy słusznie zauważył, iż taka ocena prowadziłaby do zredukowania osoby i twórczości Gaiusa do poziomu przedmiotu²⁵. Na zarysowanym polu odmiennych opinii, bardzo zasadne wydawałoby się postawienie pytania, dlaczego inni wielcy prawnicy, wymienieni w kompilacji Justyniana, nie otrzymali określenia *noster*?

3. SPOŁECZNA IZOLACJA „SOCIAL OBSCURITY”

Zadziwiająca jest ówczesna alienacja Gaiusa i jeszcze dziś trudno oprzeć się wrażeniu, iż prawnik, którego osiągnięcia wysławiały kolejne pokolenia potomnych,

¹⁸ CJ. 1.27.2 pr.

¹⁹ CJ.1.27.2 pr.

²⁰ V. Budil, art.cyt., 313–314.

²¹ Por. Łk 11.2–4; Mt 6.8b–15.

²² D. 42.5.6.2; A.M. Honore, *Gaius*, Oxford 1962, 129.

²³ V. Budil, art.cyt., 314.

²⁴ A. M. Honore, dz.cyt., 128–130.

²⁵ V. Budil, art.cyt., 315–316.

za życia był tak bardzo marginalizowany. Nie cieszył się należnym szacunkiem i uznaniem, jak inni rzymscy juryści, mimo że z pewnością nie ustępował im prawniczym talentem²⁶. Ponadto zarówno za życia, jak i długo po śmierci nie miał naśladowców. A może właśnie powodem tego osobliwego wykluczenia było nieukrywane i publicznie wyznawane chrześcijaństwo? Wyjaśniałoby to w jakieś mierze fakt, iż Gaius nie miał *ius respondendi*²⁷. Co więcej, nie nauczał publicznie ani nie pełnił żadnych eksponowanych państwowych funkcji. Nie było więc powodów, by współcześni poświęcili mu więcej uwagi, nie mówiąc o docenieniu jego naukowego potencjału²⁸.

To zastanawiające, że przełom w ocenie Gaiusa nastąpił dopiero w IV w. Wówczas w Cesarstwie Rzymskim, m.in. na mocy *Edyktu mediolańskiego* z 313 r., chrześcijaństwo zostało formalnie uznane, a jego wyznawcy otrzymali prawo swobodnego wyznawania swej wiary²⁹. Następnie, dynamicznie rozwijając się, w 392 r. uzyskało z rąk Teodozjusza I status religii uprzywilejowanej³⁰. Wydaje się, że można dostrzec związek między triumfem chrześcijaństwa a rehabilitacją Gaiusa. Wyraźna zmiana w traktowaniu tajemniczego jurysty nastąpiła w epoce, kiedy chrześcijaństwo zdobyło już znaczącą pozycję w Cesarstwie Rzymskim. Czy to przypadek, że dopiero 150 lat po jego śmierci przyznano mu *ius respondendi*³¹ i to jako *honor post mortem*³²? Nastąpiło to z inicjatywy albo przynajmniej za pozwoleniem panujących wówczas cesarzy, którzy byli chrześcijanami i zbiegło się

²⁶ J. Wiślocki, art.cyt., 94.

²⁷ *Ius respondendi ex auctoritate principis* było przywilejem, przyznawanym przez cesarza, w okresie pryncypatu, wybitnym jurystom, do udzielania odpowiedzi na pytania dotyczące problematycznych kwestii prawnych. Wyróżnieni prawnicy, mający za sobą autorytet cesarski, formułowali opinie prawne, które automatycznie zyskiwały moc obowiązującego prawa (K. Kolańczyk, art.cyt., 252).

²⁸ V. Budil, art.cyt., 313–314; T. Mayer-Maly, art.cyt., 56–58.

²⁹ *Edykt mediolański* został ogłoszony wspólnie przez cesarza zachodniej części Cesarstwa Rzymskiego Konstantyna Wielkiego oraz cesarza wschodniej części Licyniusza w Mediolanie w 313 r. (A. Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin 2007, 28–30).

³⁰ Chrześcijaństwo do momentu uzyskania wolności religijnej (313), było krwawo prześladowane i stanowiło religię mniejszości wśród mieszkańców Imperium Rzymskiego. Po ogłoszeniu *Edyktu mediolańskiego* (313) w ciągu kilkunastu lat stało się religią dominującą. W kolejnych latach następowało szczególne uprzywilejowanie Kościoła przez chrześcijańskich władców. Przyczyniło się to do umocnienia Kościoła w cesarstwie i zdynamizowania jego działalności. Wyrazem szczególnej przychylności władzy świeckiej do Kościoła, był m.in. tytuł używany przez cesarza Konstantyna, który określił siebie *biskupem spraw zewnętrznych* (M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego. Starożytność*, t. 1, Warszawa 1989, 128–130; A. Franzen, *Breve storia della Chiesa*, Brescia 1991, 51–60).

³¹ C.Th. 1, 4, 3 Impp. Theod. et Valentin ad senatum urbis Romae: *Papiniani, Pauli, Gai, Ulpiani atque Modestini scripta universa firmamus ita, ut Gaium quae Paulum, Ulpianum et ceteros comitentur auctoritas lectionesque ex omni eius corpore recitentur*.

³² W literaturze przeważa pogląd, iż Gaius za życia nie miał *ius publice respondendi*. Ten prestiżowy przywilej, udzielania autoryzowanych odpowiedzi na pytania w kwestiach prawnych, był nadawany wybitnym jurystom na mocy postanowienia cesarza. Warto zwrócić uwagę, iż dopiero w IV w. podręcznik Gaiusa zyskał powagę na równi z dziełami prawników mających *ius respondendi*. Następnie cesarz Walentynian III mocą ustawy o cytowaniu z 426 r. zatwierdził dzieła Gaiusa. Wymowny jest także fakt, iż cesarz Justynian w 529 r. polecił komisji kodyfikacyjnej opracowanie podręcznika prawa rzymskiego, której prace w znacznej mierze oparły się na dziełach Gaiusa: *Institutiones i Res quotidianae* (Z. Lisowski, *Recenzje i sprawozdania*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1 (1948), 187; W. Wołodkiewicz, art.cyt., 242–245; V. Budil, art.cyt., 312–314).

z zakrojoną na szeroką skalę „akcją” rehabilitacji męczenników, których szczątki masowo ekshumowano i przenoszono do bazylik lub wznoszono na ich mogiłach kaplice³³. Nie można wykluczyć, iż powodem, dla którego wcześniej odmówiono Gaiusowi wymienionych zaszczytów, było wyznawane przez niego otwarcie chrześcijaństwo. Ponadto, mimo niezaprzeczalnego talentu, zupełnie przemilczano jego i napisane przez niego pisma, tworząc swego rodzaju wykluczenie, którego istotę dobrze oddawało określenie użyte w literaturze, jako *social obscurity*.

Zdaniem Vaclava Budila, przez chrześcijaństwo Gaiusa łatwiej zrozumieć wybór materiału oraz przyjęte kierunki naukowej działalności. Dobór dzieł oraz twórczość były gruntownie przemyślane i mogły być inspirowane chrześcijańskim duchem. Obdarzony wyjątkowymi zdolnościami oraz nieprzeciętną wiedzą, uważał być może za swój obowiązek upowszechnić w całym chrześcijańskim świecie dorobek rzymskiej, przedchrześcijańskiej twórczości prawniczej. Tłumaczyłoby to jego komentarze do dzieła największej rzymskiej legislacji, a także komentarz do Ustawy XII tablic³⁴.

Działania powyższe, o ile dobrze odczytujemy okoliczności ich podjęcia, mogły spotkać się zresztą nie tylko z chłodną reakcją pogan, ale i umiarkowanym entuzjazmem braci w wierze. Członkowie chrześcijańskich gmin mocno wierzyli wówczas w rychłe nadejście Chrystusa, przeto wielu z nich z pewnością nie widziało sensu w zgłębianiu tajników systemu prawnego opresyjnego państwa. Nie da się wykluczyć, że jeszcze po latach to właśnie Gaiusowi jako współwyznawcy i zarazem autorowi *Instytucji* znakomicie wykształcony Laktancjusz, wychowawca synów Konstantyna Wielkiego, „wbił szpilę” w przedmowie do dzieła o jakże zbliżonym tytule: *Divinae Institutiones*. Wtajemniczając czytelnika w doniosłą materię, jaką zamierza poruszyć, z niejaką złośliwością chrześcijański retor zastrzegł: „nie będziemy mówili ani o służebności okapu, ani o wodzie zalewającej grunt sąsiada, ani o rewindykacji własności, lecz o nadziei, zbawieniu, nieśmiertelności, Bogu, aby unicestwić niosące śmierć przesady i plugawe błędy”³⁵. Zaskakującym zbiegiem okoliczności, źródło podstawowych informacji na temat służebności oraz „praw rzeczowych” w ujęciu Rzymian znaleźć można w *Instytucjach* Gaiusa...

4. DLACZEGO TYLKO IMIĘ?

Wyznawcy Chrystusa, zwłaszcza w pierwszych wiekach, mocno podkreślali między sobą więzy duchowego pokrewieństwa³⁶. Interesujący wydaje się pogląd,

³³ Uwagi na ten temat wraz z przywołaniem negatywnych zjawisk towarzyszących wspomnianemu zjawisku – M. Jońca, *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*, Lublin 2013, 248–264; 412–423.

³⁴ V. Budil, art.cyt., 311–312.

³⁵ Lact. *Div. Inst.* 1.1a: *in quibus non de stillicidiis, aut aquis arcendis, aut de manu conserenda, sed de spe, de vita, de salute, de immortalitate, de Deo loquemur, ut superstitiones mortiferas, errore-sque turpissimos sopiamus*.

³⁶ Miłość bliźniego oraz zasada równości braterskiej, sformułowana przez św. Pawła Apostoła, stanowiła wyraźne znamię Kościoła pierwszych wieków (M. Banaszak, dz.cyt., 101).

iż posługiwanie się przez Gaiusa tylko imieniem może stanowić kolejny argument przemawiający za jego chrześcijaństwem. Przynależący do wspólnoty czcicieli Chrystusa traktowali się nawzajem po bratersku. We wzajemnym komunikowaniu nie dbali przesadnie o zachowanie obowiązujących form i tytułów wynikających z racji rodowych powiązań lub zajmowanych stanowisk. Przejawem tego rodzaju przekonania był na przykład swobodny sposób zwracania się do siebie po imieniu.

Używając tylko imienia, podkreślali panującego wśród nich ducha pokory oraz eksponowali powszechne braterstwo³⁷. Może używanie przez Gaiusa tylko imienia było celowym wyborem dodatkowo wzmocnionym świadomością, iż adresatami jego dzieł będą także chrześcijanie, a więc jego „współbracia”?

Inną, równie istotną kwestią, mogącą świadczyć o chrześcijaństwie Gaiusa, było jego podejście do sprawy niewolnictwa. Przywoływany Vaclav Budil wskazał na dzieło Gaiusa o wyzwoleniach niewolników jako przykład potwierdzający postawioną wcześniej tezę. Według niego Gaius napisał rozprawę *De manumissionibu* z myślą o ludziach pozbawionych wolności, którzy w chrześcijańskim duchu mieli być traktowani z szacunkiem oraz godnością ze względu na fakt przynależności do wielkiej chrześcijańskiej wspólnoty jednego Boga³⁸. Stanowiła ona próbę nie tylko prawnego uregulowania zjawiska znacznej liczby niewolników w świecie starożytnym, ale również miała przyczynić się do poprawy ich losu³⁹.

Podobny do powyższego sposób myślenia zaprezentował Renato Quadrato. Jego zdaniem, za chrześcijańskim pochodzeniem Gaiusa mogła przemawiać troskliwa postawa wobec niewolników. Dopatrywał się w tej kwestii analogii z filozofią Seneki, który uchodził za myśliciela powszechnie znanego z „religijności”. Cechy jego nauki były w dużej mierze zbieżne z postawą chrześcijańską⁴⁰.

Poglądy powyższe spotkały się jednak z krytyką ze strony Antonia Guarina, który uznał, iż tego rodzaju analogie są mało przekonujące. Fakt, iż Gaius był dobrym oraz litościwym wobec niewolników, zdaniem włoskiego romanisty, nie oznacza w żaden sposób, iż musiał być wyznawcą chrześcijaństwa⁴¹.

5. PODSUMOWANIE

Wskazane wyżej okoliczności, siłą rzeczy ocierające się niekiedy o spekulacje, z pewnością nie stanowią „mocnych i oczywistych dowodów”, potwierdzających

³⁷ W kościele Jerozolimskim, za panowania cesarza Hadriana, spotyka się biskupów, którzy używali tylko imion. Wśród łacińskich i greckich imion dwa razy pojawiło się imię Gaius oraz Julianus (V. Budil, art.cyt., 315). W Nowym Testamencie wymienia się natomiast obywateli rzymskich także tylko z imienia, np. gdy mowa o Piłacie (Mt 27, 2) lub Festusie (Dz 24, 27).

³⁸ V. Budil, art.cyt., 315.

³⁹ Jednym ze sposobów wyzwolenia niewolnika w okresie dominatu była *manumissio in ecclesia*. Dokonywało się przez oświadczenie właściciela złożone w kościele wobec biskupa i gminy chrześcijańskiej (I. Leraczyk, *Manumissio in ecclesia*, w: *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016, 231–233).

⁴⁰ R. Quadrato, *La persona...*, art.cyt., 13–16.

⁴¹ A. Guarino, dz.cyt., 144–145.

tezę o chrześcijańskich korzeniach Gaiusa, a tym bardziej nie dają prawa do umiejscowienia jego sylwetki w przestrzeni, która dałaby się określić jako „droga do Damaszku”. Z pewnością trudno wyobrazić sobie na niej Gaiusa, który niczym Szawel z Tarsu pod wpływem niespodziewanego objawienia się Boga nawrócił się i stał się wiernym wyznawcą chrześcijaństwa. Nie dysponujemy żadnymi bezpośrednimi źródłami, które by potwierdzały tego rodzaju zdarzenie. Niemniej nie można wykluczyć, iż *caritas Christiana*⁴², wówczas tak bardzo podziwiana nawet przez zgorzrzałych przeciwników nauki Chrystusowej, wywarła pewien wpływ na jego osobę i życie.

Pewne jest też, iż w czasie, w którym Gaius żył i tworzył, atmosfera chrześcijańskiego ducha przenikała dynamicznie całe Imperium Rzymskie oraz jego mieszkańców. Mogła więc stanowić dla wielu, niezależnie od ich woli oraz świadomości, ważną duchową inspirację. Kręgi oddziaływania chrześcijańskiej religii obejmowały coraz większe terytorium, pozyskując nie tylko prostą ludność, ale również przenikając do warstw wyższych⁴³. Dlatego wydaje się, iż zjawisko to mogło nie pozostać bez wpływu na życie i twórczość Gaiusa. Przeciwnie, mogło to stanowić swego rodzaju źródło „nadprzyrodzonego oświecenia”, które zaowocowało natchnieniem w życiu i twórczości tego wybitnego prawnika. Dzieła Gaiusa promieniują bowiem nie tylko duchem rzetelnej nauki i bogatej wiedzy, ale nade wszystko przenika je głęboki humanizm⁴⁴.

Vaclav Budil w swoich interesujących i daleko idących dociekaniach zauważył, iż „życie duchowe” Gaiusa przebiegało dwoma dającymi się wytyczyć torami. Jednym z nich była chrześcijańska wiara. Drugi głęboko wnikał w obszar studium rzymskiego prawa. Ich elementem wspólnym był humanistyczny uniwersalizm, chociaż jego charakter nie miał charakteru monolitycznego. Z jednej strony składał się na niego bowiem humanizm chrześcijański, z drugiej uniwersalizm humanistyczny prawa rzymskiego. To naturalne, że w obu przypadkach wiele myśli wykazywało podobieństwo, a nawet były ze sobą zbieżne. W konsekwencji dzieła Gaiusa, poświęcone instytucjom prawa rzymskiego, niejako w sposób naturalny nasiąkały chrześcijańskim duchem⁴⁵.

⁴² *Caritas Christiana* była formą chrześcijańskiej miłości bliźniego. Miała stanowić odbicie miłości samego Boga, który wydał własnego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi (Mk 10, 45; Rz 5, 6). Miłość chrześcijańska znamionowała się powszechnym charakterem. Nie uznawała żadnych barier społecznych czy rasowych (Gal 3, 28), nie pozwalała nikim pogardzać (Łk 14, 13) i nakazywała przebaczenie bez końca (Mt 18, 21). Ponadto wymagała, by kochać nawet nieprzyjaciół (Mt 5, 43–47; Łk 10, 29–37). Zachęcała do cierpliwości oraz czynienia dobra jako odpowiedzi na wyrządzane zło (Rz 12, 14–21; Ef 4, 25–5, 2). Heroiczna postawa pierwszych chrześcijan, zwłaszcza w obliczu prześladowań, stanowiła cenne świadectwo. Nawet wśród niechętnych czy wrogo usposobionych wobec wyznawców Chrystusa musiała budziła prawdziwy podziw. Wielu skłaniała do refleksji nad motywami, tak radykalnie obieranego modelu życia i konsekwentnie realizowanego w praktyce (A. Franzen, dz.cyt., 15–20; M. Banaszak, dz.cyt., 100–101).

⁴³ A. Franzen, dz.cyt., 33–35.

⁴⁴ R. Quadrato, *Gaio Cristiano...*, art.cyt., 327.

⁴⁵ V. Budil, art.cyt., 315.

BIBLIOGRAFIA

- Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego. Starożytność*, t. 1, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1989.
- Budil V., „*Gaius Noster*”, Studi in onore di Giuseppe Grosso III, Torino: Giappichelli Editore 1970, 307–315.
- Dębiński A., *Kościół i prawo rzymskie*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007.
- Dzieje Apostolskie. Wstęp – Przekład z oryginału. Komentarz*, opr. E. Dąbrowski, Poznań 2008, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, red. E. Dąbrowski, Poznań: Pallottinum 2008.
- Franzen A., *Breve storia della Chiesa*, Brescia: Editrice Queriniana 1991.
- Guarino A., *La coda dell'occhio. Appunti e disappunti di un giurista*. Milano: CEDAM 2009.
- Honore A.M., *Gaius*, Oxford: Clarendon Press 1962.
- Jońca M., *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- Jougan L., *Słownik kościelny. Łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia Św. Wojciecha 1958.
- Kokourek A., *Qui erat Gaius?, Atti del Congresso internazionale di diritto Romano*, (Bologna e Roma XVII–XXVII aprima MCMXXXIII), II, Pavia 1935, 495–504.
- Kolańczak K., *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 7 (1955), 227–279.
- Kunkel W., *Die Römischen Juristen. Herkunft und soziale Stellung*, Köln–Weimar–Wien: Böhlau Verlag, 2001.
- Langkammer H., *Słownik biblijny*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1989.
- Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia*, red. A. Dębiński, M. Jońca M., Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2016.
- Lisowski Z., *Recenzje i sprawozdania*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1(1948), 187–189.
- Mayer-Maly T., *Gaius Noster*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 10 (1963) 4, 55–63.
- Quadrato R., *Gaio Cristiano?*, Studi per Giovanni Nicosia VII, Milano: Giuffrè Editore 2007, 325–361.
- Quadrato R., *La persona in Gaio. Il problema dello schiavo*, *Rivista Internazionale di Diritto Romano e Antico* 37 (1986), 1–33.
- Rozwadowski W., *Gaius i jego dzieło*, w: *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa. Tekst i przekład*, W. Rozwadowski, Poznań: Wydawnictwo Ars Boni et aequi 2003, XI–XXI.
- Wiślocki J., *Spór o Gajusa*, *Czasopismo Prawne i Ekonomiczne* 33 (1945), 93–98.
- Wołodkiewicz W., *Gaius weroneński odzyskiwany*, *Palestra* 58 (2013) 3–4, 242–247.

GAIUS' CHRISTIANITY – A FEW MORE COMMENTS

Summary

To this day, Gaius, as a person, continues to be shrouded in mystery. Even though he left behind such a rich heritage, he seems to have lived and died in “a social void”. The considerable interest this Roman jurist has attracted among scholars, did not, however, produce a lot of reliable information about him, his background, or career. The question of Gaius' Christian background constitutes an even more difficult and serious, yet not new, challenge. Issues such as his social isolation, use of first name only, and the title of *Gaius noster* appearing in some sources, are all well worth considering. Indeed, they can shed new light on the problem of Gaius' Christianity.

Key words: Gaius' Christianity, Gaius noster

Nota o Autorze

Karol Krystian ADAMCZEWSKI OFMConv – prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, magister prawa, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, magister teologii, absolwent Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, aktualnie doktorant i asystent w Katedrze Prawa Rzymskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Kontakt e-mail: karoladamczewski9@gmail.com